Moje zdanie

o

uchwale sejmowéj

na 71em posiedzeniu

zapadłéj.

KRAKÓW.

W DRUKARNI „CZASU“ W. KIRCHMAYERA.

1866.

Wezwany przez księcia Stanisława Jabłonowskiego na naradę we czwartek dnia 26 kwietnia, odbyć się mającą — wraz z innymi obywatelami miasta, udałem się do niego: — Myśl moja była, by jeszcze się do sejmu odwołać — a że czas naglił, przeto na prędce spisane podanie gotowe, miałem przy sobie; — lecz gdym prosił o głos i zacząłem mówić, nie chciano i słyszeć o żadnem odwoływaniu się do Sejmu, przerywano mi i prawie dokończyć nie dozwolono. Projekt mój przeto upadł i podanie pozostało w kieszeni — mając jednak przekonanie, że żądania w niem zawarte odpowiadają prawdziwemu dobru kraju i miasta naszego, postanowiłem podanie to drukiem ogłosić.

Wysoki Sejmie!

Orzeczenie, dotyczące się projektu podziału administracyjnego kraju, powzięte przez Wysoki Sejm na posiedzeniu z d. 18 kwietnia, — mocą którego wyprowadzenie wszelkich władz z Krakowa, a z niegdyś stolicy dawnéj Polski, utworzenie najmniejszego miasta powiatowego w Galicyi, przez Wysoki Sejm krajowy postanowione zostało; — boleśnie nas, mieszkańców tegoż grodu, dotknęło.

Niemając jeszcze reprezentacyi miasta — któraby prawdziwych naszych interesów bronić chciała, poparci przytem opinią współobywateli, nie wahamy się wziąść inicyatywy w téj drażliwéj a nie cierpiącéj zwłoki sprawie i ośmielamy się Wysokiemu Sejmowi nasze żale a zarazem środki zaradcze przedstawić; — tuszymy sobie, że zdanie nasze nietylko w mieście ale i w całym kraju znaczne znajdzie poparcie, mocni tém przekonaniem, tu takowe głośno wypowiadamy.

Złe powstałe z podziału Galicyi na wschodnią i zachodnią, wraz z Wysokim Sejmem widzimy; — dlatego przeciw zniesieniu Komissyi Namiestniczéj w Krakowie nie zastrzegamy się, owszem zatem przemawiamy. — Lecz jeżeli chcemy połączenia całego kraju w jedno, to z drugiéj strony, nie

możemy się zgodzić na zcentralizowanie wszelkich władz we Lwowie. — Interes tak miasta naszego jako i miast, miasteczek i mieszkańców wsi téj części kraju wymaga, ażeby między powiatem a Namiestnictwem we Lwowie znaleźli władzę pośrednią, do którejby się od postanowień naczelnika powiatu odwołać mogli. — Zresztą trudno nam, w najbłahszéj kwestyi udawać się do tak oddalonego Namiestnictwa; tém więcéj że ani obywatel wiejski ani kupiec tutejszy, nie może mieć żadnych innych interesów we Lwowie; łatwiéj mniemamy, byłoby Lwowianom nasze miasto, w przejeździe za granicę lub do Wiednia, z którym w ciągłych stosunkach handlowych lub z wielu innych przyczyn zostają, odwiedzić, aniżeli nam jeździć do Lwowa.

Położenie to nasze uznał nawet Jego Ex. hr. Gołuchowski, gdy jako Minister Stanu, znosząc komisyą namiestniczą w Krakowie, natomiast z dawnych cyrkułów Bocheńskiego, Wadowickiego i W. Ks. Krakowskiego jeden obwód z siedzibą w naszém mieście utworzył.

Ośmielamy się też zarazem zauważać że kontrolowanie 74 powiatów ze Lwowa byłoby prawie nie możebném, w każdym jednak razie nie dostateczném i z wielu kosztami i niedogodnościami połączone.

Z tych tedy wyłożonych tu powodów, przedkładamy Wysokiemu Sejmowi projekt administracyjnego podziału Galicyi; na cztery obwody z siedzibą w Krakowie, Rzeszowie lub Przemyślu, Lwowie i Stanisławowie.

W sprawiedliwości i w głębokim takcie politycznym Wysokiego Sejmu pokładamy nie płonną nadzieję, że życzenia nasze uwzględnione zostaną, i że Reprezentacya krajowa nie postawi nas w téj przykréj alternatywie, ażebyśmy przeciw Jéj postanowieniom do Wysokiego Rządu odwoływać się mieli.

Pomijając téż wszelkie podrzędne inne względy i stojąc tylko na stanowisku narodowem, twierdzimy, że żadnemu Polakowi upadek Krakowa nie może być obojętnym — dlatego pokładamy zupełną nadzieję, że uszczerbek jaki miasto nasze z powodu zniesienia komisyi poniesie, Wysoki Sejm w inny sposób wynagrodzić Krakowowi nie omieszka, a przedewszystkiem wyjedna u Wysokiego Rządu przeniesienia Krakowa pod względem podatków, jako miasta li tylko obwodowego i fortecy, z listy miast pierwszorzędnych na listę drugą.

Kraków, dnia 26 kwietnia 1866 r.

Tyle podania — jednakże nie określone wyrażenie w niém nadziei „że uszczerbek jaki Kraków

„poniesie, Wysoki Sejm w inny sposób wynagrodzić „nie omieszka“ — okazuje się nie dostatecznêm, bo gdy posłowie miasta naszego nic obmyślili żadnéj kompensaty dla tegoż, (Wniosek bowiem szanownego posła Dr. Koczyńskiego, dotyczący się Sądu najwyższego, nie mogę za coś podobnego uważać) wypada mi szczegółowo żądania te wyrazić.

A) Wszystkie te władze, z których zcentralizowania we Lwowie żadna korzyść dla kraju nie wypłynie, a przez wyprowadzenie których z Krakowa, nietylko nasze miasto ale i cała okolica na znaczne straty i niedogodności byłaby narażoną — powinny w Krakowie być umieszczone:

1. Komisya edukacyjna.
2. Kasa indemnizacyjna.
3. Komisya serwitutowa.
4. Dyrekcya budownictwa.
5. „ górnicza na całą Galicyę.
6. Przeniesienie ze Lwowa tabuli téj części kraju na jaką się kompetencya tutejszego sądu rozciąga.

B) Oddania policyi Magistratowi i pozwolenia powrotu tym wszystkim spokojnym ludziom, których władze tutejsze, podczas zaprowadzenia stanu oblężenia bez powodów powypędzały, a którym powrót do dziś dnia nie został dozwolony.

C) Zniesienia cła od zboża z Królestwa, ażebyśmy tu w Krakowie główną targowicę założyć mogli; nie pojmuję bowiem zbytniéj protekcyi rolnictwa przed mniemanym niebezpieczeństwem, zgadzam się że dawniéj gdy pańszczyzna jeszcze w Kongresówce istniała, obywatele tamtejsi taniéj produkować mogli, lecz dziś wiadomy wszystkim stan ich opłakany, brak rąk a przytem niesłychany ucisk prowadzi tamże do upadku rolnictwo i do wyzucia właścicieli wiejskich z majątków po przodkach odziedziczonych. — Cło przeto, powtarzam, jest zbyteczném, a nam mieszkańcom Krakowa wielce szkodliwém. — Zresztą ci obywatele kraju którzy tak gorąco za całością jego przemawiają, nie powinni przecież chcieć dzielić cłami Kongresówki od Galicyi.

D) Zniesienia podatku konsumcyjnego.

Dziś gdy sejm już zamknięty, z żądaniami naszemi do przyszłéj kadencyi zatrzymać się wypada, po któréj uwzględnienia naszych życzeń spodziewać się możemy.

Pisałem w Krakowie d. 29 kwietnia 1866 r.

Henryk Haller.